

White 2115, Papieros

Zamawiam drinki i palemki
Na stole stoi łiskacz, pliczki i fajeczki
Przez tę muzykę bracie będę kiedyś nieśmiertelny
Wylej alko za mnie, wtedy nie wylewaj łez swych
Noc jest młoda jak ja
Ja najebany w kolorach stoję na schodach jak paw
Mama mówiła mi: Synu, do góry głowa jak pan
Słyszę te słowa
Nie ma tego złego
Zresztą jeszcze zobaczysz
Sam wreszcie zobaczę świat
Teraz mam pieniądze, ale za to gorzej o czas
Koncert, z traski, znów wlatuje flota ot tak
Znowu nad Bałtyk, ale nie wiedziałem morza od lat

Chciałem tylko siano mieć jak nikt
Na sobie Ferragamo, złoty grill
Cała Polska dziś ogląda jak dorastam
Prywatne Truman Show, w głównej roli młody byk

Co się wydarzyło – jestem w szoku sam
Nie widać łez, mam taki ciemny okular
A to tylko i wyłącznie dzięki wam
Niech to się mi nie kończy jak mój
Co się wydarzyło – jestem w szoku sam
Nie widać łez, mam taki ciemny okular
A to tylko i wyłącznie dzięki wam
Niech to się mi nie kończy jak mój PAPIEROS

Od picia na ławce aż po wypełniony Torwar
Od życia na klatce, aż po melanże w dużych domach
Trochę mnie nie było
Wiem /3x
Trochę minie to przytłoczyło, kurwa
Wiem /3x
Zwyczajnie nie chciałem być wobec was nie fair
Zrobiłem to dla liczb, może właśnie nie
Nie wiem co mnie czeka jutro
Mam nadzieję że to będzie miękkie łózko
Bo codziennie robię muzę i się kładę późno
Zabawny paradoks, zrobiłem wakacje ludziom
A sam nawet nie wiem co to urlop

Chciałem tylko siano mieć jak nikt
Na sobie Ferragamo, złoty grill
Cała Polska dziś ogląda jak dorastam
Prywatne Truman Show, w głównej roli młody byk

Co się wydarzyło – jestem w szoku sam
Nie widać łez, mam taki ciemny okular
A to tylko i wyłącznie dzięki wam
Niech to się mi nie kończy jak mój
Co się wydarzyło – jestem w szoku sam
Nie widać łez, mam taki ciemny okular
A to tylko i wyłącznie dzięki wam
Niech to się mi nie kończy jak mój PAPIEROS